

POSTANOWIENIE

Dnia 4 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania R. D., A. S., P. P., P. K., M. S., M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z udziałem zainteresowanego J. B.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 4 czerwca 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 20 marca 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 9 grudnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że J. B., P. P., A. S., M. S., R. D. i P. K. jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. podlegali we wskazanych okresach obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z ustalonymi podstawami wymiaru składek na te ubezpieczenia.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił odwołania od powyższych decyzji.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 20 marca 2018 r. oddalił apelację płatnika składek od wyroku Sądu pierwszej instancji.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pełnomocnik płatnika składek zarzucił naruszenie prawa materialnego polegające na: 1) niewłaściwym zastosowaniu art. 734 § 1 k.c. i art. 750 k.c., przez oparcie rozstrzygnięcia w sprawie na wymienionych przepisach w sytuacjach, w których sporne umowy nie miały charakteru umów starannego działania, czy też umów o świadczenie usług, zaś poszczególne umowy nazwane umowami o dzieło były wykonywane przez wykonawców w warunkach i według kryteriów typowych dla umowy o dzieło, a wolą stron było ukształtowanie stosunku prawnego jako umowy o dzieło. W konsekwencji niewłaściwie zastosowano art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1, 4, 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych; 2) błędnej wykładni art. 627 k.c., przez przyjęcie, że powierzenie konkretnej pracy/zadania dotyczącego poszczególnego elementu większego urządzenia znajdującego się na statku wyklucza się z zakwalifikowaniem takiej umowy jako umowy o dzieło, gdyż zawsze będzie to część „większej całości”, niestanowiąca samodzielnego bytu, a zatem tylko umowa dotycząca owej „większej całości” mogłaby stanowić o umowie o dzieło albo być realizowana w warunkach umowy o dzieło; 3) błędnej wykładni art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., przez pominięcie w wydawaniu rozstrzygnięcia roli i znaczenia przywołanych przepisów, woli i zamiaru stron wyrażanych w poszczególnych umowach o dzieło, jako umowach rezultatu, za którego to osiągnięcie wykonawcy przejmowali odpowiedzialność.

Ponadto skarżący podniósł zarzut naruszenia przepisów postępowania tj.: 1) art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., przez przypisanie skarżącej spółce obowiązku przedstawienia dowodu na zawarcie i wykonywanie umów o dzieło, podczas gdy w sprawie ciężar dowodu spoczywał na organie rentowym, 2) art. 382 k.p.c., przez wydanie orzeczenia w oderwaniu od materiału dowodowego zebranego w sprawie i stwierdzenie, że strony wiązała umowa o świadczenie usług, przy równoczesnym dokonaniu przez Sądy obu instancji ustaleń faktycznych

świadczących przeciwko uznaniu rozpatrywanych umów za umowy o świadczenie usług; 3) art. 227 k.p.c. i art. 382 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem doprowadziło do oddalenia odwołania oraz apelacji płatnika; 4) art. 243¹ k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. polegające na oparciu rozstrzygnięcia i przypisaniu mocy dowodowej przedłożonej przez pełnomocnika organu rentowego kserokopii dokumentacji ZUS, podczas gdy kserokopia może być uznana za dowód jedynie pod warunkiem poświadczenia jej zgodności z oryginałem; 5) art. 477⁹ k.p.c., art. 477¹⁴ k.p.c. polegające na niezbadaniu sprawy pod względem formalnym i pominięciu występowania w wydanej „decyzji” wady formalnej, tj. iż decyzja nie została wydana przez organ administracyjny, czy też pracownika organu, który to by posiadał stosowne pisemne pełnomocnictwo do wydania takiej decyzji, która to wada dyskwalifikuje decyzję w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego; 6) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik postępowania, przez nieustosunkowanie się przez Sąd drugiej instancji do dowodów przyjętych przez Sąd pierwszej instancji, ale pominiętych przy wydawaniu orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz wyroku go poprzedzającego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, który wydał orzeczenie wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. co do istoty sprawy oraz o zasądzenie od ZUS na rzecz skarżącej kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego według norm przepisanych, a także o przyznanie od ZUS zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym z niniejszej skargi kasacyjnej, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił po pierwsze, potrzebą wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, o czym świadczą sprzeczne rozstrzygnięcia w sprawach o takich samych stanach faktycznych dotyczących M. Sp. z o.o. Pogląd prezentowany przez Sąd Apelacyjny w [...] w zaskarżonym wyroku w ocenie skarżącego wydaje się wyjątkowo krzywdzący i nietrafiony w świetle przepisu

art. 627 k.c., gdyż z góry wyklucza jakąkolwiek możliwość wykonywania czegokolwiek na podstawie umowy o dzieło, a co za tym idzie w sposób generalny wyłącza umowy o dzieło z obrotu prawnego w branży dotyczącej statków morskich, działającej na rzecz utrzymania statków lub poszczególnych jego urządzeń w sprawności; po drugie, nieważnością postępowania, gdyż droga sądowa w niniejszym wypadku była niedopuszczalna, albowiem stronie na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przysługuje odwołanie jedynie od decyzji administracyjnej, która to w niniejszej sprawie nie spełniała wymogów formalnych, a zatem nie była decyzją; po trzecie, oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej z uwagi na fakt, że zaskarżone orzeczenie i orzeczenie poprzedzające Sądu Okręgowego w S. zostały wydane w wyniku oczywiście błędnej wykładni przepisu art. 627 k.c. i niewłaściwego zastosowania tego przepisu.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie oraz o zasądzenie od skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), nieważności postępowania (art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.) oraz oczywistej zasadności skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Zgodzić się trzeba ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 29 stycznia 2019 r. w sprawie III UK 112/18, dotyczącej tej samej strony skarżącej, takich samych zarzutów i

analogicznego wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, że płatnik składek nie zdołał wykazać żadnej ze wskazanych przesłanek „przedsądu”.

Jak trafnie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tego postanowienia, oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na twierdzeniu o istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (zob.: postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365; z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351). Skarżącego obciążał obowiązek przedstawienia odrębnej i pogłębionej argumentacji prawnej wskazującej na zaistnienie powołanej okoliczności uzasadniającej przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, zawierającej szczegółowy opis tego, na czym polegają poważne wątpliwości interpretacyjne (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09, LEX nr 570112; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/06, LEX nr 950814). Nie można uznać, że w sprawie zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawa, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii prawnej prezentowanej przez skarżącego, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522 oraz z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

W skardze kasacyjnej nie ma uzasadnienia wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania w powyższym rozumieniu, ponieważ w jego treści skarżący w zasadzie nie odwołuje się do jakichkolwiek przepisów, które miałyby budzić poważne wątpliwości interpretacyjne w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., nie mówiąc już o wskazaniu odrębnej, pogłębionej argumentacji prawnej, jak i szczegółowego opisu tego, na czym owe wątpliwości polegają. Wskazując na tę przesłankę, skarżący skoncentrował się wyłącznie na przytoczeniu szeregu orzeczeń Sądów pierwszej i drugiej instancji wydanych w podobnych do niniejszej sprawach z udziałem

skarżącego, co miało dowodzić istnienia rozbieżności w orzecznictwie. Tymczasem sprawa o tożsamym stanie faktycznym, dotycząca zawieranych przez skarżącego umów o dzieło w przedmiocie napraw i remontów elementów maszyn i urządzeń na statkach była już przedmiotem rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, który wyrokiem z dnia 14 listopada 2018 r., III UK 176/17 (LEX nr 2578188) oddalił skargę kasacyjną skarżącego. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że w umowach, nazwanych umowami o dzieło, skarżący powierzał zainteresowanym tylko pewien wycinek większej całości - wykonanie określonych elementów, instalacji, remont czy naprawę układów na jednostkach pływających i czynności te stanowiły tylko pewien etap procesu produkcyjnego, w wyniku których nie powstał nowy, indywidualnie określony i samoistny rezultat, zaś z treści tych umów nie wynikało, aby powierzane naprawy obejmowały funkcjonujące samodzielnie konstrukcje techniczne. A jak wiadomo naprawa jednego elementu nie gwarantuje naprawy urządzenia jako całości, jeśli jest on jedną z powiązanych ze sobą konstrukcyjnie i funkcjonalnie części stanowiących integralną całość. Zatem zlecenie naprawy jednego elementu w wysokospecjalistycznym urządzeniu, stanowiącym system połączonych wzajemnie części w ujęciu fizycznym i funkcjonalnym, nie może być związane z rezultatem w postaci naprawienia maszyny jako całości. Jeśli przedmiotem sprawdzianu na istnienie wad mają być właściwe parametry urządzenia, to odbiór ten może dotyczyć urządzenia jako całości, a nie jego poszczególnych elementów. Z tego względu Sąd Najwyższy za słuszne uznał stanowisko, które zaprezentowały także Sądy orzekające w tej sprawie, zgodnie z którym zawierane przez skarżącego umowy, których przedmiot dotyczy elementu większej całości, nie spełniają wymogów przewidzianych dla umowy o dzieło.

Z kolei oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na twierdzeniu, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), wymaga zawarcia w uzasadnieniu wniosku wyводу prawnego wskazującego, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawienia argumentów na poparcie tego twierdzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007). Powołanie się na tę przesłankę zobowiązuje skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd,

że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Ponadto oczywista zasadność skargi zachodzi wtedy, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że doszło do kwalifikowanego naruszenia podstaw kasacyjnego zaskarżenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 grudnia 2013 r., III SK 19/13, LEX nr 1402642 oraz z dnia 3 grudnia 2014 r., III PK 75/14, LEX nr 1621619), które ewidentnie uzasadniały uwzględnienie skargi (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r., III CSK 216/07, LEX nr 560577 oraz z dnia 20 marca 2014 r., I CSK 18/14, LEX nr 1522063). Strona skarżąca jest w tym zakresie zobowiązana do sformułowania w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania odpowiednich wywodów potwierdzających tę okoliczność, gdyż o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 347/07, LEX nr 465860). Dodatkowo należy pamiętać, że o oczywistości naruszenia prawa możemy mówić jedynie wówczas, gdy w rozpoznawanej sprawie doszło do sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2013 r., III SK 43/12, LEX nr 1331343).

W rozpoznawanej sprawie skarżący nie wykazał istnienia tak powołanej przesłanki „przedsądu”. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zawiera bowiem żadnego jurydycznego wyводу potwierdzającego słuszność tezy o kwalifikowanym naruszeniu przez Sąd drugiej instancji art. 627 k.c. W rzeczywistości skarżący zmierzał wyłącznie do podważenia ustalonego przez Sądy orzekające stanu faktycznego sprawy, co usuwa się spod rozeznania i kontroli kasacyjnej (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574; czy wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, LEX nr 1458681), gdyż Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi oraz oceną materiału dowodowego dokonaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Natomiast z poczynionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych wynikało wiążąco (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), że przedmiot spornych umów nie odpowiadał naturze umów o dzieło określonej w art. 627 k.c., skoro była nim naprawa elementów poszczególnych układów, a nie całościowe wykonanie poszczególnych systemów. Na tej podstawie uprawnione było stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, że zainteresowani nie wykonywali czynności przynoszących konkretny rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Nie doszło zatem do naruszenia tego przepisu, a tym bardziej do jego naruszenia w postaci kwalifikowanej, widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej.

W sprawie nie zachodzi również wskazana w skardze nieważność postępowania z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej, którą skarżący wiązał z okolicznością wydania decyzji przez organ (pracownika), który w rozumieniu przepisów administracyjnych nie jest organem administracyjnym. Wydane w sprawie decyzje zawierały minimum elementów koniecznych dla zakwalifikowania pisma jako decyzji administracyjnej, za które doktryna i orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego uznaje cztery składniki: oznaczenie organu administracji wydającego akt, wskazanie adresata aktu, rozstrzygnięcie o istocie sprawy oraz podpis osoby reprezentującej organ administracji (por. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 20 lipca 1981 r., SA 1163/81, OSPiKA 1982 nr 9-10; wyrok z dnia 24 czerwca 2008 r., II SA/Op 164/08, LEX nr 504769). Wydane w sprawie decyzje organu rentowego spełniały to minimum skoro: 1) zaznaczono w nich organ wydający decyzję, 2) wskazano adresatów poszczególnych decyzji, 3) rozstrzygnięto o istocie sprawy – ustalono, że wymienione osoby we wskazanych okresach jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom, 4) podpisano decyzję przez osobę reprezentującą organ administracji - starszy specjalista (osoby podpisujące decyzje zostały do tego upoważnione przez inspektora kontroli ZUS z upoważnienia Głównego Inspektora Kontroli), a także wskazano podstawy prawne do ich wydania wraz ze szczegółowym ich uzasadnieniem.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 398²¹ w związku z art. 108 § 1 k.p.c.

aw